KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębliński Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00**. (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC środa dnia 17 listopada 1920 roku Nr. 264 Rok XV

Wartość inteligencji.

Od czasu do czasu przez prasę lewicową i zwieców do wiadujesię społeczeństwo, kto zbawił Polskę. Jak nas one zapewniają uczynił to minister Daszyński wraz z robotnikiem, szczególnie warszawskim. Natomiast według „Piasta", oficjalnego organu ludowców ten czyn wiekopomny spełnił minister Witos wraz z ludem wiejskim, który poszedł „ławą".

Wprawdzie teraz poza generalicją mówisię o bohaterskiej śmierci ks Skorupki por Pogonowskiego i w. in., którzy są symbolem poświęceń i ofiarności całego narodu polskiego — ale to wszystko nic nie znaczy. Kilka bowiem przejazdów i mów agitacyjnych, w których między innymi sponiewierano inteligencję, wystarczyło, by na zawołanie lewicy naród stanął na nogi... i Polska została obronioną, tylko dzięki Daszyńskiemu dzięki lewicy.jak znów chcą inni.

Pamiętamy dzieje obrony Lwowa przed inwazją ukraińską. Gdy kto zechce się pamięcią cofnąć wstecz, to zobaczy. jak kwiat inteligencji, młodzież gimnazjalna i akademicka pierwsza pospieszyła do Lwowa na pomoc. Ci bezimienni bohaterzy swem męczeństwem i śmiercią dali czas narodowi polskiemu zorganizować się i stanąć do boju.

Gdy bolszewicy znaleźli się pod Warszawą, pierwsza i to najliczniej stanęła do „apelu narodowego" znowu inteligencja i młodzież polska.

Tymczasem dla „popularności dla demagogji, dla zyskania oklasków wśród mas... przyszłych wyborców gloryfikuje się tylko siłę fizyczną. Ona rzekomo tylko i jedynie obroniła ojczyznę i ona ją tylko buduje. Wiedza, kultura, inteligencja — to rzeczy dla narodu drugorzędne, niepotrzebne, główną rzeczą jest ilość, a nie jakość.

W Rosji, w czasie przewrotu bolszewickiego „niegramotni", robotnicy i chłopi, których losy wyniosły na naczelne stanowiska, udowadniali, iż dopiero teraz przekonano się, że w zarządach „kaznaczejstwach", „ziemstwach", fabrykach nie potrzeba burżuja ani inteligenta wystarczy bowiem „nastojaszczyj ruskij mużyk i rabotnik". Dobroduszny i naiwny lud rosyjski nie rozumiał co powoduje katastrofę i ruinę jego kraju.

Tak samo i u nas—z obawy utraty popularności nie mówi się ludowi polskiemu, że praca czysto fizyczna, że ruch czysto mechaniczny, chociażby nawet o pewnej celowości, narodowi same przez się nie stworzą ani dobrobytu ani szczęścia. Ludowi nie mówi się że wyjazd do Warszawy chociażby nawet 500 przeciętnych posłów chłopskich z tygodniowym zapasem aprowizacji i podnoszeniem rąk w Sejmie nie stworzy zadnej ustawy. Dla przypodobania się najbliższym instynktom mas nie mówi się, iż postawienie na czele komisji fachowca(?), albo dyplomaty(?) którego wiadomości sięgają zaledwie matury, nie zabezpieczy ani granic ojczyzny, ani też wroga nie rozbije.

By rządzić i kierować nawą państwową za mało jest być tylko przez lud wybranym, potrzeba jeszcze czegoś takiego, co się zdobywa nietylko przez agitację, a co nazywa się „nauką". Źródłem bowiem bogactwa materjalnego narodu i bytu społecznego jest jedynie kapitał duchowy, połączony. z pracą fizyczną.

Nie dyktatury proletarjatu, nie rządy robotniczo chłopskie zapewnią krajowi szczęście i dobrobyt lecz współpraca całego narodu z uwzględnianiem wszystkich czynników, które, nas narodem zrobiły i mimo 150 lat niewoli przy życiu polskiem utrzymały.

„Cud nad Wisłą" dlatego jest cudem, że jest dziełem „całości". Jeżeliby udało się nam, zamiast się wzajemnie degradować i poniewierać wprzęgnąć zgodnie w usługi ojczyzny wszystkie bogactwa materjalne kraju i cały zasób sił fizycznych, oraz bogactwa duchowe — to wtedy moglibyśmy być spokojni o naszą przyszłość. H. M.

Sprawa pracy dla zmobilizowanych.

Rozpoczęła się demobilizacja armji. Szeregi ochotnicze zostały rozwiązane. Wkrótce rozpocznie się zwalnianie roczników poborowych.

Każdy ze zdemobilizowanych będzie musiał znaleźć dla siebie pracę zarobkową, aby nie być ciężarem dla państwa i nie powiększać i tak licznych rzesz bezrobotnych.

O ile rolnikom i zawodom wyzwolonym znaleźć pracę będzie stosunkowo dość łatwo, o tyle pracownicy biur i robotnicy fabryk znajdą się w położeniu znacznie gorszem.

Jak wiadomo bowiem, przemysł i handel w kraju nie są dotąd uruchomione w tym stopniu, w jakim to jest konieczne dla życia ekonomicznego państwa.

Dodać trzeba, że bardzo wielu pracowników z inteligencji będzie się starało otrzymać stanowiska rządowe w licznych urzędach państwowych.

Choć Minist. Spr. Wojsk. w porozumieniu z Min. Ochrony Pracy utworzyć zamierza wkrótce specjalne biuro Pośrednictwa Pracy dla zdemobilizowanych, kwestja ta jest bardzo poważną i rozwiązaną być może jedynie przy szerokim współdziałaniu i pomocy całego społeczeństwa.

Tembardziej pomoc ta jest niezbędna, jeżeli uwzględnimy fakt, że Polska ma najwięcej urzędników w świecie, w stosunku do terytorjum, jakie państwo nasze zajmuje.

Na poparcie mych słów przytoczę wykaz urzędników, sporządzony przez Min. Aprowizacji, które zaopatruje w żywność: 155.577 kolejarzy, 2.700 funkcjonarjuszów żeglugi, 15.219 pracowników pocztowo-telegraficznych, co łącznie z pozostałymi 143,029 urzędnikami b. dzielnicy pruskiej da nam około 400 tysięczną armję urzędniczą, pobierającą wynagrodzenia za pracę od Rządu.

Wydatki na te płace urzędników wynoszą rocznie 15 miljardów marek. Dochód ze wszystkich podatków, które płacimy już i które mają być dopiero uchwalone wyniesie przypuszczalnie 10 miljardów marek.

Rząd nasz stwierdził pewien nadmiar urzędników w państwie (w dodatku z niewielką ilością pracowników wykwalifikowanych) — wskutek czego powstała nawet komisja rządowa, która ma na celu sprawdzenie ilości urzędników państwowych i przystosowanie tej ilości do rzeczywistych potrzeb państwa, z uwzględnieniem kwalifikacji urzędnika i zmniejszenia balastu urzędniczego.

Zatem znaczne ilości zdemobilizowanych ochotników i poborowych nie będą mogły liczyć tak bardzo na urzędy, które i tak gwałtownie zalewane są przez wyspecjalizowany element urzędniczy z Małopolski.

Nie wchodzą tu, w szczegóły, że niezawsze ci byli urzędnicy austrjaccy wnoszą z sobą pożądaną dla ustroju państwowego, atmosferę zdrową, konieczną dla dalracjonalnej pracy państwotwórczej.

Niestety, praktyka i życie wykazują, że częstokroć ten element napływowy jest przyczyna, nie mówiąc już o zbytniej formalistyce i biurokratyźmie, — najróżnorodniejszych, mniej lub więcej głośnych afer (o czem wie i nasze Zagłębie).

Daleki jestem od jakiegokolwiek partykularyzmu i egoizmu dzielnicowego. Jednakże, mimo wszystko, wypadki z życia same mówią za siebie. To też tembardziej ta armja bezrobotnych, którą otrzymamy po demobilizacji, musi rzucić się w kierunku pracy na polu handlowem, przemysłowem, szkolnictwa, a wogóle zająć się pracą na polach dotychczas nie wyzyskanych.

I tu właśnie w tym względzie, co do wyszukania warsztatów pracy dla zdemobilizowanych robotników i urzędników. —sama przez się narzuca się konieczność ustawicznego współdziałania Rządu i społeczeństwa. Wiele gałęzi naszego życia ekonomicznego jest dotąd niewyzyskanych. Wiele dziedzin pracy leży dotąd odłogiem!

Rząd i społeczeństwo (przez odpowiednie organy i czynniki, pozostające w jego służbie) musi się tą sprawą corychlej poważnie zająć.

Trzeba to uczynić tembardziej, że ta sprawa jest ściśle związana z odbudową Rzeczypospolitej.

Józef S-ki.

Na marginesie.

W niedzielę ubiegłą p. Naczelnik Państwa i Naczelny Dowódca Wojsk Polskich Józef Piłsudski przyjął tytuł Marszałka i jako oznakę tej godności buławę jedynie z rąk swych podwładnych wojskowych.

Powyższy sposób udzielania godności wojskowych nie ma u nas podstaw prawnych, wobec tego cztery kluby poselskie, a mianowicie Nar. Zjednoczenie Lud., Narod. Chrześcjański Klub Robotniczy, Związek Ludowo-Narodowy i Zjednoczenie Mieszczańskie zgłosiły w tej sprawie wniosek, w którym wzywają rząd. ażeby przedłożył Sejmowi odpowiednią ustawę. Dotychczas bowiem nie ustalono w Polsce, kto ma dawać najwyższy stopień wojskowy i jaki ma być w armji polskiej ewentualnie stopień marszałka.

Ustawy takiej zażąda i sejmowa Komisja wojskowa, której w przedłożeniach rządowych o płacach wojskowych podano i płacę marszałka. Komisja ta wszak swe postanowienia i decyzje musi uzależniać od obowiązujących w kraju naszym ustaw.

A twórcą ustaw może być jedyny dziś suweren w Polsce — Sejm Ustawodawczy.

Pomijanie tego czynnika w życiu naszego państwa doprowadza do niepożądanych konfliktów. *—eł*

Uzbrojony Gdańsk.

Z Gdańska donoszą: Najsilniejszą zorganizowaną partją jest tam „Deutsche Ntionale Volkspartei". Rozsnuwająca swoje sieci po całym kraju za pomoca t.zw. „Landwestpreussen". Obok niej dużym wpływym cieszą się „Deutsche Volkspartei". oraz demokraci, wydejący „Danziger Zeitung„. Dalej na prawo idą przejściowo do monarchizmu partje wszechniemieckie „Alldeutscher Verband" i „Ortsgruppe Danzig". Wreszcie na skrajnej prawicy stoi partja monarchistów i działa w ścisłem porozumieniu z „Deutchar Kulturausschuss" w Rydgoszczy. Wszytkie te partje są silne, wspomagane przez rząd niemiecki i ujawniają dużą działalność antypolską. Działalność wzmogła się teraz w związku z rokowaniami co do układu polsko gdańskiego. Ro-

bocie antypolskiej pomaga tym partjom szereg związków i stowarzyszeń, znajdujących się w ciągłem porozumieniu z rządem niemieckim. Siedliskiem propagandy niemieckiej jest również kooperatywa byłych żołnierzy i podoficerów, mająca cele polityczne, wreszcie uzbrojone organizacje Stróżów nocnych „Danciger Wachtgruppe". Prócz niej istnieje cały szereg organizacji bojewo organizacyjnych pod postacią „Sicherheitspolizei, Einwohnerwehr, Ortswehr i organizacje celne w postaci „Grenzschutzu, złożone z podofcerów byłej Reichswehry.

Z Górnego Śląska

Termin plebiscytu ustalono na styczeń.

WROCŁAW (tel. wł.) „East Service" dowiaduje się, że Rada ambasadorów wyznaczyła termin plebiscytu górnośląskiego na 28 stycznia 1921 roku.

Gospodarka niemiecka na G. Śląsku.

BYTOM (wł). Przed Izbą karną w Bytomiu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 9-ciu paskarzom, którzy w ciągu 2 lat puścili na pasek 19 wagowagonów mąki chlebowej, przysłanej dla miasta na użytek ludności. Głównymi oskarżonymi są funkcjonarjusze magistratu i urzędnicy miejskiego biura aprowizacyjnego. Szajka ta przy pomocy kolejarzy sprzedawała transporty mąki przeznaczonej dla Bytomia paskarzom w Katowicach. Oskarżeni twierdzą, że na Górnym Śląsku całe pociągi aprowizacyjne przeznaczone dla ludności robotniczej puszczono na pasek. Rozprawa jest ilustracją skandalicznej gospodarki niemieckiej na Górnym Śląsku.

Niemcy w opałach.

BERLIN. (wł.) Należy się spodziewać, że projekt górnośląskiego samorządu przedłożony zostanie parlamentowi niemieckiemu już w przyszły czwartek. — Wynika ztąd, iż Niemcy są w opałach!

Policja plebiscytowa.

BYTOM (wł.) Onegdaj postanowiły władze koalicyjne przydzielenie policji plebiscytowej oficerów koalicyjnych. Postanowienie to stanie się w najbliższych dniach rzeczywistością. Do Raciborza przybyła większa liczba angielskich oficerów, którzy zostaną rozdzieleni na poszczególne miasta.

Koniec Wrangla.

Przerwanie frontu. —Koniec armji Wrangla?

Zupełna klęska.

KONSTANTYNOPOL. Urzędowo donoszą, że po przełamaniu frontu Wrangla i wtargnięciu za jego linję wojsk czerwonych na półwyspie Czungara, moralność i dyscyplina wojsk wranglowskich uległa nagłej zmianie. Sytuacja jest rozpaczliwa. Ewakuacja Krymu rozrozpoczęta. Pierwszych wyewakuowano rannych.

Radjo bolszewickie z Moskwy donosi, że armja Wrangla jest kompletnie otoczona i odcięta od swej podstawy operacyjnej. Bolszewicy zajęli Sinelnikowo, Patowo, Nowoaleksandrowsk, Perekop, zapewnili sobie silne pozycje do obrony, wzięli olbrzymie ilości łupu. Ofensywa trwa dalej.

KONSTANTYNOPOL. Położenie na Krymie jest bardzo krytyczne. Wprawdzie komunikaty bolszewickie zachowują rezerwę, lecz już wiadomo, że wydarzenia idą po sobie w gwałtownym tempie. Wojska Wrangla trzymają się jeszcze w okolicy Perekopu. Niemniej 11 b. m. był dniem krytycznym. Front został przerwany. Ludność cywilna wsiada tłumnie na okręty francuskie, znajdujące się w Sewastopolu. W szczególności ewakuują się misje wojskowe i kolonja francuska.

Komunikat bolszewicki.

MOSKWA. Komunikat sztabu z dnia 11 listopada opiewa. Na odcinku krymskim w rejonie Uszyska po zaciętej walce owładnęliśmy ufortyfikowanemi pozycjami nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel pobity opuścił w ucieczce fortyfikacje, pozostawiając 18 armat, 1 tank, 3 pociągi pancerne, 10 tysięcy pocisków armatnich 12 miljonów naboi i materjał transportowy.

LONDYN. „Times" otrzymuje z Konstantynopola następującą depeszę! Armja bolszewicka przeszła po zamarzniętem morzu i dostała się na Krym przez przesmyk Czongarski.

Wrangiel oddaje dowództwo angilkowi.

LONDYN. (PAT.). Havas. Generał angielski Townshend otrzymał list od generała Wrangla z zaofiarowaniem mu dowództwa armji na Krymie.

Ucieczka rządu Wrangla (?)

PARYZ. Według informacji ze źródła dobrze poinformowanego rząd Rosji południowej i dowództwo armji Wrangla miało uciec na statki wojenne aljanckie, które są w Sewastopolu.

Francja wobec klęski Wrangla.

PARYZ. „Cause Comune" pisze: Ministerjum spraw zagranicznych w Paryżu oświadczyło nam, że jakimkolwiek byłby dalszy rozwój wypadków, rząd antybolszewicki nad morzem Czarnem będzie istniał dalej. Kierownictwo floty handlowej opracowało w ostatnim czasie plan regularnej komunikacji między Marsylią, Konstantynopolem i Sebastopolem, aby obsługiwać armję rosyjską.

PARYZ. (PAT.) Havas. Klęska Wrangla przykuwa do siebie uwagę całej prasy francuskiej. Według „Matin" w ręce bolszewików wpadnie na Krymie ogromna zdobycz. Znajdowało się dotychczas na Krymie około 80 tysięcy rosjan ze sfer burżuazji i inteligencji, którzy obecnie proszą o umożliwienie im jaknajszybszej ewakuacji.

Anglja—neutralna.

LONDYN. Z powodu niebezpieczeństwa, w jakiem znalazła się armja Wrangla, rząd angielski powziął środki stanowcze. Ferign Ofice dało komendantom sił morskich wielkobrytańskich na morzu Czarnem stanowcze rozkazy. Tyczą się one interwencji w razie, gdyby przyszło ratować uciekających przed bolszewikami poddanych angielskich lub strzedz interesów W. Brytanji. Pozatem siły morskie mają zachować jaknajściślejszą neutralność.

Koncentracja armji Wrangla.

GENEWA (wł.) Havas rozesłał depeszę iskrową z Odessy, według której armja gen. Wrangla pomiędzy Odessą i Sewastopolem przygotowuje się i koncentruje do nowego oporu. „Temps" donosi:

Sytuacja na Krymie jest poważna, ale nie beznadziejna. Nowa organizacja sprzeciwu leży w rękach tych oficerów, którzy w ostatniej chwili pochód bolszewików na Warszawę umieli zmienić na zupełną ich klęskę.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

ŁODZ (wł.) „Praca" łódzka donosi: Sytuacja strajkowa nie ulega od wczoraj zmianie. Drobne firmy w dalszym ciągu podpisują umowę ze Związkami. Liczba tych firm, które już umowę podpisały, dochodzi do 200 osób. Co do wielkich przemysłowców to wśród nich daje się zauważyć, że poszczególni przemysłowcy poszliby niewątpliwie na ugodę z robotnikami, powstrzymuje ich jednak Związek przemysłowców, w którym ma przewagę większość, wstrzymująca się za wszelką cenę od pertraktacji ze Związkami zawodowymi robotniczemi.

Inspektor pracy III okręgu zwrócił się do Związku przemysłowców z propozycją pośrednieczenia pomiędzy Związkiem przemysłowców a związkami zawodowymi, celem nawiązania rokowań dla likwidacji obecnego strajku w przemyśle włókienniczym.

Skandal przy konst. zgrom. Ligi Narodów

PRAGA (PAT) W Karlsbadzie miało się wczoraj ukonstytuować zgromadzenie Ligi Narodów dla krajów Sudeckich. Na konferencję przybyło przeszło 200 delegatów ze strony niemców, słowaków i węgrów. Równocześnie Śląsk Cieszyński i Spisz wysłały swoich delegatów. Zgromadzenie rozpoczęło się przemówieniem kilku delegatów Wszyscy mówcy uskarżają się na stosunki w Czecho Słowacji i domagali się zgodnie autonomji. Wczasie przemowy jednego z delegatów niemieckich komisarz rządowy zakazał odbywania dalszego posiedzenia i rozwiązał kongres. Ponieważ delegaci wzbraniali się opuścić salę — usunięto ich przez żandarmów.

Podjęcie rokowań w Rydze.

BERLIN (wł.) Prasa niemiecka donosi, że rokowania polsko-rosyjskie w Rydze podjęte zostały w niedzielę.

Pomiędzy rzeczoznawcami, który towarzyszą przewodniczącemu delegacji polskiej Dąbskiemu znajduje się i wiceminister handlu i przemysłu — Strassburger.

Terror w Sowdepji.

Walka ze strajkami.

HELSINGFORS. (Russ press). Rząd Sowietów opracował w ostatnich czasach regulamin walki z strajkującymi w Rosji sowieckiej. Przedewszystkiem strajkujący zostają pozbawiani dodatków żywnościowych, a o ile to nie skutkuje, zostają wyprawieni pod konwojem żołnierzy na roboty przymusowe. W niektórych wypadkach strajkujący mogą być zamknięci w obozach koncentracyjnych, jako „osoby niebezpieczne dla ustroju i porządku sowieckiego". Wykonanie tych zarządzeń przekazane zostało zaufanym komunistom i czrezwyczajkom. Jednym ze środków zapobiegawczych przeciw strajkom jest uznanie przez rząd Sowietów wszystkich związków zawodowych za instytucje państwowe, działające pod kontrolą komunistów, i zakaz zakładania kas robotniczych.

Dzikie represje w Odesie

BUKARESZT. (Russpress). Terror doszedł w Odesie do niezwykłych rozmiarów. Tysiące mieszkańców pod grozą rozstrzelania w drodze uciekają z miasta, niekiedy tylko w samych strzępach ubrania, idąc od wsi do wsi i błagając chłopów o pomoc. Uciekają przeważnie do Besarabji Komitet wykonawczy w Odesie urządza na tych nieszczęsnych formalne obławy. Jeden z robotników pisze w liście prywatnym: „Chcielibyśmy wyjechać z Kiszyniowa, dotąd uciekliśmy z Odesy, nie będąc w stanie wytrzymać dłużej w tym „raju"; Szczęśliwi jesteśmy, że udało nam się umknąć".

Brusiłowa nie areszt.

HELSINGHFORS. (Orient). Pogłoski o zaaresztowaniu przez rząd sowiecki Brusiłowa i innych generałów są nieprawdziwe.

Sowiety a Polska.

RYGA. 15 XI. P.A.T. W niedzielę odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji pokojowej w Rydze. Na posiedzeniu tym Joffe zwrócił się do delegacji polskiej z prośbą aby zakomunikowała rządowi warszawskiemu, że rząd moskiewski nie uważa ruchu wojsk polskich na granicy państwowej za naruszenie paragrafu 6 układu o zawieszeniu broni, że jednak jest zmuszony wskutek formacji wojsk Bałachowicza w neutralnej sferze poczynić zarządzenia przeciw ewentualnościom, któreby mogły doprowadzić do nieporządnych strać z wojskiem polskiem Rząd sowiecki prosi aby tych zarządzeń nie uważać za skierowane przeciw Polsce.

Sojusz polsko-rumnński.

ROTTERDAM (wł.) „Morningpost" donosi z Warszawy: Zawarcie polsko-rumuńskiego sojuszu doszło do skutku. Sojusz jest natury wojskowo-politycznej i nosi charakter defenzywny. Podpisanie nastąpić ma w grudniu.

Wybór prezydenta.

GENEWA, 15.XI. (PAT). Na posiedzeniu ligi narodów prezydentem wybrany został Hymans 35 głosami na 41.

Zajęcie Jałty.

KOENIGSWUESTERHAUS 15 XI. (PBT). Wojska bolszewickie zajęły Jałtę i Eufatorję, a wojska Amustafy Kemala paszy wkroczyły do Batumu.

Umowa polsko-duńska.

WARSZAWA. (wł.) Ze sfer poinformowanych donoszą, że podobno rząd polski zamierza zawrzeć umowę handlową i polityczno-odporną z Danią. Byłoby to bardzo korzystne dla Polski, ze względu na stanowisko Niemiec

Głosowanie nad konstytucją.

WARSZAWA (P. A. T.) „Gazeta warszawska" dowiaduje się, ze sfer poselskich, że głosowanie nad dalszemi paragrafami konstytucji odbędzie się nie wcześniej jak za 2 tygodnie.

Wycofanie załóg wojskowych amerykańskich z terenu okupowanego.

BERLIN. (wł.) „New York Herald" donosi, że przewodniczący komisji wojskowej w izbie reprezentantów (poselskiej) Kahn, zaraz po zwołaniu kongresu zażąda natychmiastowego wycofania amerykańskich załóg wojskowych okupacyjnych z Nadrenji.

Wybór prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN (wł.) Jak się nasz korespondent dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych, wybory prezydenta Rzeszy Niemieckiej, związane z wyborami do Sejmu Pruskiego mają nastąpić w dniu 13-go lutego 1921 roku.

Szwed lub Norwegczyk.

GENEWA, (PAT). Przedstawiciel Gdańska postawił wniosek powierzenia strony wojskowej portu temu mocarstwu, od którego zależeć będzie wysoki komisarz Gdańska. Jest przypuszczenie, że liga narodów przewiduje zastąpienie Towera przez przedstawiciela jednego z państw neutralnych przypuszczalnie, ze Szwecji lub Norwegji.

Wybuch strajku przewidywany.

NAUEN, 15.XI. (PAT). Radio. Do Berlina przybyła delegacja urzędników obrębu Ruhr. celem rokowania z rządem Rzeszy. Urzędnicy żądają natychmiastowego wypłacenia zaliczek. Prawdopodobnym jest wybuch strajku i zaprowadzenia tam panowania Konsumentów zamiast przemysłowców węglowych.

Ukraińcy zdradzili Wrangla.

PARYZ. „Poślednija Nowosti" przynoszą następującą wiadomość z Sewastopola: Wykryto spisek przeciw rządowi Wrangla. Powieszono atamana Wołodina, jego żonę Marusię oraz 7 ich wspólników. Sąd wojenny skazał ich za spisek, którego celem było obalić rząd Wrangla. Spiskowi działali w porozumieniu z naczelnikiem bolszewików okręgu aleksandrowskiego Kotowem. Część oddziałów Wołodina chciała przejść na stronę bolszewików. Rozbrojono ich i uwięziono.

Zajęcie Sewastopola.

KONSTANTYNOPOL (Pat.) Havas. Bolszewicy zajęli 14 b. m. Sewastopol.

Sprawy robotnicze.

Groźba strajku górników we Francji

Narodowy kongres związku górników obradował przed kilku dniami w sprawie ewentualnego rozpoczęcia strajku w górnictwie. Większość delegatów otrzymała instrukcję, aby głosować za strajkiem w razie, gdyby przedsiębiorcy nie zgodzili się na żadną podwyżkę płacy.

Skutkiem uchwał była ogłoszona deklaracja, kończąca się następującym zwrotem: Związek górników, przekonany o słuszności swoich żądań i opierając się na wyniku głosowania wszystkich okręgowych związków zawodowych uważa, że opracowany przez siebie projekt otwiera drogę do dyskusji i dopuszcza możliwość wszelkich rozsądnych propozycji. Z tych powodów kongres oznacza jako ostatni termin dzień 14 listopada, pozostawiając przedsiębiorcom wszelką odpowiedzialność za nieuzważenie „godmowę" i postanawia że dzień 15 listopada będzie rozstrzygającym dla zaprzestania pracy w całym przemyśle górniczym Francji.

Rada Naczelna N. Z. L.

W czwartek, dnia 18 b. m. o godz. 10 rano w sali T-wa Hygienicznego przy ul. Karowej w Warszawie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Nar. Zjednoczenia Lud., w którem wezmą udział posłowie Klubu poselskiego N. Z. L., członkowie Zarządu Głównego i delegaci Rad Powiatowych Zjednoczenia po jednym od każdego powiatu.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa stronnictwa i wyborze prezydjum wygłoszone zostaną następujące referaty:

1) O sytuacji politycznej w zakresie spraw wewnętrznych wypowie prof. i redaktor Stanisław Stroński;

2) o sytuacji politycznej w zakresie spraw wewnętrznych — minister Leopold Skulski;

3) o działalności stronnictwa — poseł dr. Falkowski;

4) o działalności Klubu poselskiego N.Z.L. — poseł prof. Dubanowicz;

5) o prasie stronnictw — poseł Wejdelnicki.

Nawet pewien paskarz ze względu na zbliżający się termin plebiscytowy na G. Śląsku postanowił złożyć miljon marek na miejscowy Kom. Pleb. A wobec tego, cóż dopiero mówić o prawdziwych patrjotach. Co napewno, jeśli nie tyle, co paskarz, złożą jednak, co będą mogli miejsc. Kom. Pleb. na jego rachunek w Banku Handlowym (Małachowskiego).

Kronika.

— **W sprawie młodzieży szkolnej.** Otrzymaliśmy następujące uwagi ze sfer rodzicielskich uczniów b. szkoły Araszkiewicza.

Znaczna ilość dziatwy, która uczęszczała do zamkniętej obecnie szkoły ś. p. Araszkiewicza, uskarża się, iż przy zamknięciu tej uczelni władze szkolne Gimnazjum filologicznego w Sielcu, przyrzekły rodzicom, że dziatwa ich, promowana w wyżej wspomnianej szkole, będzie przyjętą do następnych klas tego Gimnazjum, — bez egzaminów.

Inaczej jednakże przy otwarciu nowego roku szkolnego potraktowała tę sprawę Dyrekcja gimnazjum, która mając lokal szkoły zajęty na szpital wojskowy, umieściła czasowo uczniów w szczupłym lokalu szkoły pani Rzadkiewiczowej, i, jak wnioskować należy, z powodu braku dostatecznej ilości miejsc, promowanych uczniów ze szkoły ś. p. Araszkiewicza poddano egzaminom, rezultatem czego była odmowa wielu uczniom przyjęcia ich do Gimnazjum. Z tej to przyczyny wielu uczniów, promowanych ze szkoły ś. p. Araszkiewicza zmuszonych zostało zaprzestać uczęszczać do szkół, a rodzice zmuszeni są posyłać takich uczniów na lekcje prywatne.

Rozumie się, że kwalifikowanie uczniów do danej klasy należy do egzaminujących, jednakże należałoby pomyśleć o losie młodzieży, która pozbawiona została możności pobierania nauki w zakładach naukowych miejscowych.

— **(w) Bezpłatne paszporty polskie.** Władze Dąbrowskie poczęły wydawać wszystkim zgłaszającym się bezpłatne paszporty polskie. Stosowany jest tam jednakże zwyczaj złożenia przez interesowane osoby 5 mk. do puszki na Czerwony Krzyż — Czy nie można by zaprowadzić tego systemu wydawania paszportów i w Starostwie Będzińskim, co ułatwi bezwątpienia wymianę zaliszczonych już przez czas paszportów wydawanych przez byłych okupantów.

— **(w) Czy nie czas jeszcze?** Przy ulicy Modrzejowskiej do obecnego czasu figuruje jeszcze nad sklepem Glashendlinga (skład szkła) szyld z tekstem polskim i niemieckim, rażącym przechodniów. Czy nie należałoby go usunąć?

— **Grono Sosnowiczan** zasyła pozdrowienia Ma pięknych Sosnowiczan z linji demokracyjnej na Litwie. Następują podpisy: Swięcki Edward, Kania Władysław, Włodzian Stanisław, Stępiński Karol. Kocot Stanisław, Stępnik Kazimierz, Gros Narcyz.

— **Wydział Aprowizacyjny przy Magistracie m. Sosnowca** pociągnął do odpowiedzialności za niestosowanie się do cennika wydanego przez Komisję Kontroli Cen przy pomienionym Magistracie następujących rzeźników:

1) Jana Budziasz, mającego jatkę na targu w Pogoni, który zamiast mk. 48 za jeden funt zwyczajnego salcesonu pobrał mk. 55

2) Niezgodę Józefa, mającego sklep rzeźnicky przy ul. Staropogońskiej, który zamiast mk. 87 za półtora funta słoniny pobrał mk 90

3) Strzelczyka Walentego (po raz drugi) mającego sklep z wędlinami przy ul. Starososnowieckiej, który zamiast 23 mk. za pół funta zwyczajnej kiełbasy pobrał mk. 26

Odnośne protokuły skierowano do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją.

— **Egzaminy nauczycielskie.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że egzamina dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się dnia 30 listopada 1920 r. Podania o dopuszczenie do egzaminów wraz z łącznikami, metrykami urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany, świadectwa szkolne i zaświadczenia egzaminacyjne, świadectwo lekarza powiatowego, fotografja opatrzona własnoręcznym podpisem, należy wnosić do Inspektora Szkolnego tego powiatu, w którym nauczyciel pracuje, najdalej do 10 listopada. Egzaminy odbędą się w następujących miejscowościach: Warszawa, Wrocławek, Białystok, Lublin, Kielce, Częstochowa, Łódź i Kalisz.

— **Sprawy ziemiańskie.** Wydane obecnie najświeższe numery dwóch organów prasowych ziemiańskich: Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich i Związku Ziemian w Warszawie „Przegląd Ziemiański" (Nr. 13 z dn. 10 bm.) i „Biuletyn Spraw Ziemiańskich" (Nr. 6 z datą 15 bm.) przynoszą cały szereg artykułów i wiadomości w zakresie najważniejszych zagadnień i spraw bieżących z życia naszego ziemiaństwa.

Ostatnie i najświeższe wiadomości podaje Biuletyn na frontowej swej stronie z oświadczeniem p. ministra J. Poniatowskiego na czele w sprawie odbudowy gospodarstw zniszczonych i rejestracji strat wojennych. Z wiadomości tych notujemy wyjaśnienia ze sfer miarodajnych w sprawie pożyczek Komitetów pomocy rolnej, w sprawie zboża siewnego oraz sprawozdanie ze zjazdu producentów rolnych w Poznaniu i informacje w sprawach dzierżawców.

Resztę treści biuletynu wypełniają retrospektywne już jakby rzeczy: przegląd prasy łącznie z głosami prasy w sprawie stosunku ziemiaństwa do robotników rolnych, wreszcie last not lest aktualny głos p. Wacława Ryszkowskiego w sprawie krajowej plantacji tytuniowej w związku ze sprawą krajowego przemysłu tytuniowego.

„Przegląd Ziemiański" zawiera na stronie tytułowej szereg informacji i głosów, jako wyraz opinji publicznej na tle zagadnień aktualnej ciągle sprawy rolnej, wysuwając na czoło ich znany już z „Rzeczypospolitej" artykuł Jana z Murnowa o sprawie rolnej na Litwie środkowej. Autor podkreśla, że tamtejsza tymczasowa „Komisja" rządząca pragnie przelicytować wszystkie państwa ościenne w pośpiechu urzeczywistnienia reformy rolnej oraz, że rywalizacja ta skierowana jest przedewszystkiem w stronę Warszawy. Z większych rzeczy, podanych w „Przeglądzie" wymienić trzeba ciekawy zbiór głosów prasy o aprowizacji, zbiór ciekawych ze wsi i dworów na szlakach inwazji bolszewickiej wieści, które są b. potrzebnym materjałem informacyjnym nie tylko dla rejestracji strat naszego ziemiaństwa, ale i dla charakterystyki nastrojów ludności wiejskiej zarówno podczas inwazji, jak i obecnie.

Zamykają numer: rozpatrzenie podatków gruntowych i wiadomości różnych ekonomicznych i gospodarczych.

Wogóle całość czyni z obu tych wydawnictw, redagowanych b. żywo przez p. Stanisława Jarkowskiego b. ciekawe organy prasowe, informujące wyczerpująco ogół społeczeństwa i sfery ziemiańskie oraz prasę w sprawach gospodarczych i społecznych i o przejawach życia ziemiaństwa polskiego.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiemu naszemu bratu

ś. † p.

Włodzimierzowi Stawickiemu,

a w szczególności księdzu Knappowi, kolegom zmarłego, członkom T-wa Lutnia za podniosłe pienia podczas obrzędu, straży ogniowej, przedstawicielom górnictwa, drogim przyjaciołom państwu Wasilewskim, Rychłowskim, Drzewieckim, Płodowskim i panu Jankowskiemu za troskliwą i serdeczną opiekę w chorobie oraz za zajęcie się pogrzebem jak również za słowa uznania, wypowiedziane przez jednego z nich nad grobem, braciom Woźniakom za bezinteresowne wybudowanie grobowca, z głębi serc zbolałych dziękując, zasyłamy serdeczne „Bóg Zapłać"

2259 **Siostry.**

— Czy to prawda? Dochodzą nas wieści, jakoby niektórzy kierownicy szkół w gminach, otrzymujący deputat węglowy na opał ubikacji szkolnych i poszczególnych nauczycieli — zużywają go częściowo drogą sprzedaży na inne cele. Czy to prawda?

Krążą wieści że w niektórych szkołach produkty na śniadania dla dzieci z darów amerykańskich, również częściowo obracane są na inne potrzeby.

Sieleckie Towarzystwo Muzyczne!

Już kilkakrotnie była w „Kurjerze Zagłębia" poruszona sprawa zawieszonego w czynnościach Sieleckiego Towarzystwo Muzycznego, lecz niestety, panowie z ostatniego wybranego Zarządu nie raczyli dotychczas udzielić sprawozdania.

Stan obecny jest taki, że Towarzystwo Muzyczne faktycznie nie istnieje, jednak likwidacji nie przeprowadziło, tak, że nawet nie wiadomo, gdzie znajduje się majątek Towarzystwa w postaci wielkiej wartości fortepjanu koncertowego, instrumentów muzycznych, biblioteki, kasy i t. p.

Interpelowani byli członkowie o losy Towarzystwa absolutnie się nie troszczą a przecież tak nie wolno postępować!

Były Zarząd nie uważa wcale na nawoływania w prasie, członkowie także się nie interesują sprawami Towarzystwa, więc co ma być dalej?

Jeżeli już ta kulturalna placówka ma nie istnieć, to w takim razie Towarzystwo musi być zlikwidowane i z majątkiem należy postąpić według ustawy.

Czy Szpanowie z byłego Zarządu zechcą nareszcie sprawę załatwić?

Jest to sprawa społeczna a nie osobista i dlatego nie wolno jej lekceważyć!

Teka.

Z teatru.

„Lekkomyślna siostra ukaże się na dzisiejszem wieczorowem przedstawieniu która ja t artystycznie przez cały zespół grana, to też prawdziwi melomani skorzystają bezwątpienia i zejdą na dzisiejsze przedstawienie gremjalne, tembardziej że „Lekkomyślna siostra" po dzisiejszym wieczorze zejdzie zupełnie z repertuaru. Publiczność domaga się od dyrekcji wystawienia znakomitej farsy „Powaby grzechu" jak również arcydzieła Adama Mickiewicza „Dziady". Żądania te zostały uwzględnione jutro w czwartek na repertuar wchodzą kuszące „Powaby grzechu".

„Dziady" dane będą po raz ostatni w nadchodzący piątek, Artyści oparowawszy pamięciowo przepiękny wiersz Adama Mickiewicza, wywiążą się, ze swego zadania znakomicie, do czego też niemało przyczyni się inscenizacja St, Wyspiańskiego.

W sobotę afisz zapowiada premjerę, która będzie zdrowa komedja Kazimierza Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni!" z której próby pod reżyserją Boneckiego idą w pełni.

W niedzielę po południu operetka i wieczorem finezyjna „Rozwódka"

Kasa dzienna na powyższe przedstawienia bilety już sprzedaje.

— „Baron cygański w Będzinie dziś wystawiony będzie w teatrze Corso z pp. Fedyczkowską i Praniewiczem w rolach główaych.

— „Rozwódka" w Dąbrowie. Jutro w czartek teatr Czarneckiego wystawia w teatrze Kometa melodyjną operetkę Falla „Rozwódkę".

„Lekkomyślna siostra" sztuka w IV aktach Włodzimierz Perzyńskiego.

Wystawiona jako ostatnia nowość komedjowa — Lekkomyślna siostra — Wł. Perzyńskiego należy do sztuk typu „dulszczyzny", dając nam charakterystykę małomieszczańskiego życia, gdzie spotykają się typy dość szablonowe, ale zato wiernie przez autora podchwycone. Kult dla grosza zmieniający pojęcia etyczne, i zapatrywania na moralność, środowisko w którem bardziej indywidualna, szlachetniejsza i pełna porywu uczuciowego „lekkomyślna w otoczeniu siostra" dusząc się popełnia zaleństwo, opuszczając męża — oto motto sztuki, nieco przewlekłej, ale za to posiadającej dużo charakterystycznych rysów mieszczaństwa.

Nazwisko autora, znanego komedjo pisarza, sama sztuka, wielokrotnie grana na wszystkich scenach, wreszcie dobra wystawa i gra złożyły się na powodzenie sztuki, którą dziś, ci, co nie byli na premierze, ujrzą po raz drugi. A warto.

i msk.

Z Olkusza.

Oblężenie bandytów

Od dłuższego już czasu, bo od czterech lat, grasował w okolicy Olkusza głośny bandyta, Jan Kafel, syn gospodarza z Sułoszowy. Towarzyszył mu we wszystkich wyprawach bandyckich niejaki Stanisław Micke, pochodzący z pow. miechowskiego. Bandyci byli postrachem podróżujących w całym powiecie, oprócz tego napadali na mieszkania bogatszych gospodarzy i żydów, teroryzowali mieszkańców, rabowali ich, a później podpalali domostwa.

Przed czterema tygodniami bandyci spalili w piąty dzień kilka domów w Sułoszowie w obecności ich właścicieli. Mieszkańcy Sułoszowy nie mogli się uporać z bandytami, gdyż ci, uzbrojeni w krótką broń, strzelali do każdego, kto ośmielił się do nich zbliżać. Dla policji bandyci byli również nieuchwytni, gdyż Kafel, mając w Sułoszowie dużą rodzinę, był doskonale informowany o każdym kroku policji

Ale ponieważ wszystko ma swój koniec, więc również musiała się skończyć działalność bandycka Kafla. W dn. 7-ym bm., tj. w ubiegłą niedzielę, naczelnik policji w Olkuszu, p. Wójtowicz, dowiedział się, że Kafel z Micką wyszli z lasu, w którym się ukrywali, i udali się do mieszkania stryja, zamieszkałego w Sułoszowie. Naczelnik policji zarządził natychmiast wysłanie do Sułoszowy oddziału policji, która otoczyła dom, gdzie znajdowali się bandyci, Rozpoczęła się strzelanina Gdy policja zagroziła staremu Kaflowi, że dom jego spali, młody Kafel wyszedł z mieszkania i oddał się w ręce policji, towarzysz zaś jego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Następnego dnia sprowadzono Kafla do komendy policji w Olkuszu. Celem obejrzenia bandyty zbiegła się cała ludność i głośno wyrażała swe zadowolenie z tego powodu schwytania tegoż.

Kafel, badany przez policję przyznał się prawie do wszystkich zbrodni. Jednocześnie z Kaflem aresztowano jego rodziców, stryja i braci stryjecznych. U ojca bandyty znaleziono zrabowane rzeczy oraz złote i srebrne monety. Kafal sądzony będzie przez sąd doraźny.

Przy sposobności należy nadmienić, że od czasu objęcia stanowiska naczelnika policji w pow. olkuskim przez p. Wójtowicza warunki bezpieczeństwa w tym powiecie znacznie się polepszyły.

Z kresów.

Stan aprowizacji na Litwie Środkowej.

P, Iwaszkiewicz, dyrektor Aprowizacji i zastępca dyr Rolnictwa w tymczasowej Komisji Rządzącej oświadczył przedstawicielowi agencji „Orient", co następuje:

„Aprowizacja w chwili obecnej przedstawia się w złym stanie. Bezwzględnie pomoc jest potrzebna i z tem trzeba się śpieszyć, bo miasta środkami miejscowemi nie przeżyją. Dla walki z paskarstwem p. Iwaszkiewicz nie chce tworzyć specjalnych urzędów, gdyż rzadko kiedy przynoszą one spodziewane korzyści.

W kraju powinien nastać wolny handel, a dla ujęcia go w pewne karby trzeba stworzyć jaknajwiększą konkurencję Takim konkurentem w pierwszym rzędzie ma być rząd który, zakupując produkty i rzeczy pierwszej potrzeby, będzie planowo i po cenach najniższych, na zasadach systemu kartkowego, zaspakajać częściowo potrzeby ludności. Dużą wagę przywiązuje także p. Iwaszykiewicz do kooperatyw

Co się tyczy aprowizacji samego Wilna, to nie jest tak źle, jak o tem mówią. Wymownie świadczą o tem ceny, np. ceny na chlebie, które chwilowo z braku dowozu podskoczyły do 22 mk pol. za funt, obecnie spadły na 12 mk., kartofle podniosły się początkowo z 60 na 140 marek, obecnie zaś kosztują 50 marek za pud.

Innych produktów też nie brak w mieście.

Pod względem paliwa miasto stoi stosunkowo dobrze.

W Minszczyźnie.

Wedle relacji nadchodzących do pism warszawskich, na wsi wśród chłopów straszne jest oburzenie na bolszewików. W guberniach: mohylońskiej i smoleńskiej urodzaje są bardzo marne. Oziminy dały średnio 27 pudów, a jarzyna 6 pudów z dziesięciny.

Dalej na wśród jest jeszcze gorzej.

Z wywiezionej z Mińszczyzny partji bydła rasowego z górą 2,000 sztuk pozostało około 400 reszta zginęła w sowieckich majątkach z głodu. Grasuje tam obecnie dżuma płucna, od której ginie reszt bydła. Prawie wszystkie majątki nie są obsiane i na zimę pola nie zorane. Z Mińska i dworów okolicznych wywieziono wszystkie meble, nawet ławki ze szkół polskich pozbierano.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia", Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.